

dr hab. Jacek Wiewiorowski
profesor UG
WPiA UG

Gdańsk, 8 października 2024 r.

Ocena dorobku i osiągnięć naukowych sporządzona a podstawie powołania na recenzenta – postanowieniem Komisji Uniwersytetu Łódzkiego do spraw stopni naukowych w dyscyplinie nauki prawne z dnia 17 maja 2024 r., nr 35/ST/2024, w postępowaniu w sprawie nadania stopnia doktora habilitowanego Panu dr. Tomaszowi Banachowi w dyscyplinie nauki prawne – wersja zmieniona (w związku z pismem dr hab. Moniki Boguckiej-Felczak, prof. UŁ, Przewodniczącej Komisji Uniwersytetu Łódzkiego do spraw stopni naukowych w dyscyplinie nauki prawne z dnia 4 października 2024 r.)

Przedmiotem recenzji w niniejszym postępowaniu habilitacyjnym jest ocena, czy osiągnięcia naukowe habilitanta spełniają kryteria określone w art. 219 ustawy z dnia 20 lipca 2018 r. Prawo o szkolnictwie wyższym i nauce (Dz. U. 2018 poz. 1668 z późn. zm.; zwana niżej „ustawą”).

Według niego stopień doktora habilitowanego nadaje się osobie, która:

- 1) posiada stopień doktora;
- 2) posiada w dorobku osiągnięcia naukowe albo artystyczne, stanowiące znaczny wkład w rozwój określonej dyscypliny – z tym, że osiągnięcie to może stanowić część pracy zbiorowej, jeżeli opracowanie wydzielonego zagadnienia jest indywidualnym wkładem osoby ubiegającej się o stopień doktora habilitowanego - w tym co najmniej:
 - a) 1 monografię naukową wydaną przez wydawnictwo, które w roku opublikowania monografii w ostatecznej formie było ujęte w wykazie sporządzonym zgodnie z przepisami wydanymi na podstawie art. 267 ust. 2 pkt 2 lit. a ustawy, lub
 - b) 1 cykl powiązanych tematycznie artykułów naukowych opublikowanych w czasopismach naukowych lub w recenzowanych materiałach z konferencji międzynarodowych, które w roku opublikowania artykułu w ostatecznej formie były ujęte w wykazie sporządzonym zgodnie z przepisami wydanymi na podstawie art. 267 ust. 2 pkt 2 lit. b ustawy, lub
 - c) 1 zrealizowane oryginalne osiągnięcie projektowe, konstrukcyjne, technologiczne lub artystyczne;
- 3) wykazuje się istotną aktywnością naukową albo artystyczną realizowaną w więcej niż jednej uczelni, instytucji naukowej lub instytucji kultury, w szczególności zagranicznej.



Ad 1. Habilitant posiada stopień doktora nauk prawnych w zakresie prawa (nadany 8 kwietnia 2009 r. przez Radę Wydziału Prawa i Administracji UMCS w Lublinie, na podstawie rozprawy pt. *Rzymska tradycja prawna w ideologii obozu narodowego Polski międzywojennej*, napisanej pod kierunkiem prof. dr hab. Marka Kuryłowicza, recenzenci: profesorowie Bronisław Sitek i Krzysztof Amielańczyk). Spełnia tym samym kryterium przewidziane przez art. 219 ust. 1 pkt 1 ustawy.

Ad 2. Habilitant przedstawił wniosek o przeprowadzenie postępowania habilitacyjnego w dziedzinie nauk prawnych w dyscyplinie prawo, na podstawie osiągnięcia naukowego, o którym mowa w art. 219 ust. 1 pkt 2 lit. a ustawy, tj. monografię naukową: T. Banach, *Res publica est res populi. Myśl polityczno-prawna Marka Tulliusza Cyncerona*, Łódź 2023, ss. 198; wydawca: Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego (dalej jako monografia).

Zweryfikować stąd należy, czy monografia przedstawiona do oceny stanowi osiągnięcia naukowe stanowiące znaczny wkład autora w rozwój dyscypliny naukowej nauki prawne.

Monografia wydana została przez Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego, które w roku jej opublikowania w ostatecznej formie było ujęte w wykazie sporządzonym zgodnie z przepisami wydanymi na podstawie art. 267 ust. 2 pkt 2 lit. a ustawy w grupie wydawnictw najwyższego II poziomu (zob. Komunikat Ministra Edukacji i Nauki z dnia 22 lipca 2021 r. w sprawie wykazu wydawnictw publikujących recenzowane monografie naukowe: poz. 541, Unikatowy Identyfikator Wydawnictwa 59400 - <https://www.gov.pl/attachment/1feb29b3-5278-4366-86e9-f7dfa2b1b474>; dostęp: 2024-07-22).

Przechodząc do oceny monografii, wydana została ona poprawnie od strony edytorskiej, trzymając się standardów przyjętych przez wydawcę. Pozytywne wrażenie wywołuje jej czytelne opracowanie graficzne, a także zadbanie przez autora o wykorzystanie jako motywu na pierwszej

stronie okładki własnej fotografii współczesnego pomnika Cyncera z jego rodzinnego Arpino. Nieco zaskakuje zamieszczenie na stronie czwartej okładki tekstu mającego pełnić rolę krótkiego wprowadzenia do analizowanych w pracy dzieł Arpinaty. Brakuje natomiast informacji na temat autora i jego dorobku, których czytelnik nie znajdzie również wewnątrz pracy. Ostatnia strona okładki mogłaby zawierać fragmenty z recenzji wydawniczych (co jest często i zasadną praktyką), uwypuklające walory książki zdaniem ich autorów (prof. dr hab. Przemysław Dąbrowski i dr hab. Michał Urbańczyk, prof. UAM). Kwestia ta ma swoje znaczenie przy ocenie monografii i poruszona zostanie również w dalszej części opinii.

Z punktu widzenia opracowania redakcyjnego monografia jest poprawna: dostrzeżono nieliczne niekonsekwencje w przyjętych metodach cytowania opracowań (większość z nich jednak po pierwszym cytowaniu w pełnej postaci, skracano według przyjętych przez redakcję zasad). Praca napisana jest jasnym językiem, mimo stosowanych często wtrętów łacińskich, lub cytowania fragmentów antycznych łacińskich źródeł narracyjnych (ale co jest słusznym zabiegiem, najczęściej wraz z polskimi tłumaczeniami, zaczerpniętymi z powszechnie dostępnych przekładów). Nie ma ona charakteru opracowania hermetycznego, dzięki czemu wywód autora jest klarowny także dla czytelnika nie specjalizującego się w dziejach antycznego Rzymu, czy niezainteresowanego recepcją tradycji rzymskiej współcześnie. Umiejętność jasnego formułowania wypowiedzi przez autora jest wprawdzie zaletą monografii, ale przy bliższej jej analizie rodzą się wątpliwości na temat kwestii fundamentalnych dla oceny monografii. Mowa jest o tym w dalszej części recenzji.

Zanim jednak przystąpię do uwag merytorycznych, warto poświęcić uwagę układowi tej niezwykle syntetycznej w świetle podjętego tematu pracy (198 stron formatu A5; arkuszy drukarskich: 10,4; arkuszy wydawniczych: 12,375). Monografia podzielona została na cztery różnej objętości rozdziały, poprzedzone stroną przedtytułową, tytułową (verso z informacjami wydawniczymi – s. 1-4) spisem treści (s. 5-6), motto - fragment *Filipik* Cyncera w polskim tłumaczeniu (Cic. Phil. 2,8) oraz zwięzłym wstępem (s. 9-21). Merytoryczne cztery rozdziały

monografii, liczące łącznie 143 strony, wieńczy zwięzłe zakończenie (s. 167-172), obszerna bibliografia, podzielona na części: 'Przekłady' (s. 173) oraz 'Opracowania' (s. 173 in fine – 187) oraz syntetyczne streszczenie w języku angielskim ('Summary' – s. 189-194). W książce pojawiły się też strony reklamowe: 'Ośrodka Naukowo-Szkoleniowego przy Krajowej Radzie Komorniczej w Warszawie' oraz 'Centrum Myśli Polityczno-Prawnej im. Alexisa de Tockevillea' (na Wydziale Prawa i Administracji Uniwersytetu Łódzkiego). Szkoda, że czytelnikowi nie wyjaśniono przyczyn ich zamieszczenia, a byłby to zabieg zrozumiały w świetle zawodowej i naukowej aktywności habilitanta. Niedobrze się stąd stało, że w monografii nie ma żadnych informacji na ten temat jej autora. Czytelnik już na tej podstawie miałby szansę dowiedzieć się jak odległy jest od specjalności zawodowej wnioskodawcy temat jego pasji jako badacza.

W tym miejscu przejdę do zasadniczego spostrzeżenia na temat monografii: dowodzi ona niekłamanego zainteresowania autora twórczością Cyserona i jej recepcją. Zderza się ono niestety z podstawowymi brakami warsztatu naukowego habilitanta, zwłaszcza w obszarze badań nad antykiem, a w tym rzymskiej myśli polityczno-prawnej. Widać to już przy przyjrzeniu się części bibliografii w monografii pt. 'Przekłady'. Wnioskodawca najwyraźniej nie zdaje sobie sprawy z tego, że korzystanie jedynie z przekładów jest zabiegiem niedopuszczalnym przy badaniach historycznych, w tym historycznoprawnych. Rzetelność naukowa wymaga sięgania do wydań krytycznych źródeł historycznych, zezwalając na pomocnicze i ostrożne wykorzystywanie przekładów (ze swej strony dodam, że niestety, poza jednym wyjątkiem, o czym niżej, żadne z cytowanych przez niego tłumaczeń nie spełnia tego kryterium; osiąganego jest ono niekiedy przez opracowania w których obok tekstu łacińskiego pojawia się tłumaczenie na języki kongresowe, a takich autor nie zna). Habilitant najwyraźniej nie wie też tego, że jego oceny i wnioski dotyczące pisanych źródeł historycznych – przekazanych przecież w przypadku antycznych źródeł w języku łacińskim za pośrednictwem często licznych i odmiennych kopii – są w istocie wnioskami bazującymi na autorytecie tłumaczy, a nie na tekście źródła historycznego (którego treść w przypadku Cyserona jest efektem trwającej stulecia dyskusji specjalistów z różnych obszarów wiedzy nad antykiem, w tym filologów klasycznych). Aby

o tym się przekonać, wystarczy zestawić nawet losowo podawane przez niego tłumaczenia z tekstami łacińskimi, które cytuję we wstępie, a ta ‘metoda’ powielana jest we wszystkich rozdziałach pracy. W części bazuje on też na opiniach prezentowanych na temat analizowanych tekstów w literaturze przedmiotu. W oparciu na taki materiał konstruuje swój wywód, najwyraźniej nie zdając sobie sprawy z tego, że zabiegi takie prowadzą do wyciągania wniosków, które mają wartość publicystyczną a nie spełniają wymogów opracowania naukowego. Zaznaczam w tym miejscu, że korzystanie wyłącznie z przekładów źródeł starożytnych było możliwe przy jego pracy doktorskiej, poświęconej recepcji rzymskiej tradycji prawnej w myśli politycznej Narodowej Demokracji w okresie międzywojennym. To ostatnie zagadnienie stanowiło bowiem przedmiot badań habilitanta na poziomie dysertacji doktorskiej. Zabieg ten nie jednak do zaakceptowania w recenzowanej monografii – na pewno zaś nie w kluczowych i stanowiących główny punkt ciężkości rozdziałach 1-3 (*Myśl polityczno-prawna Cyserona w świetle praktyki politycznej* - s. 23-67; *Konstytucja republiki rzymskiej w poglądach Cyserona i współczesnych badaczy* – s. 69-97; *Cyseroniański ‘rector rei publicae’ w świetle naczelnej zasady republiki rzymskiej – wolność od tyrana* – s. 99-117). Rozwiązanie to akceptowalne byłoby natomiast w rozdziale czwartym (*Dwie współczesne interpretacje rzymskiego republikanizmu* – s. 119-166), który o czym niżej, dotknięty jest niestety wadami innego rodzaju. W kontekście źródeł historycznych dodatkowo nadmienić można też, że autor monografii wymienia w części bibliografii pt. ‘Opracowania’ edycje prac Romana Dmowskiego (1864-1939) oraz spełniające wymóg wydania krytycznego źródła historycznego inne studium (*Lex de imperio Vespasiani. Ustawa o władzy Wespazjana*. Wstęp, przekł. i komentarz K. Kłodziński, P. Sawiński, Poznań 2020). Wskazuje tym samym, że nie rozumie on rozróżnienia między edycją źródła historycznego a pracą naukową na ich temat. Warto też dostrzec, że brak w monografii choćby jednego przykładu próby uwzględnienia analiz filologicznych komentowanych fragmentów prac Cyserona. Nie sięgnął nawet do powszechnie dostępnych słowników łacińsko-polskich, czy słowników opracowanych w innych językach nowożytnych, mających ustaloną tradycję badań w zakresie filologii klasycznej, nie wspominając już o specjalistycznych pracach (np. *Oxford Latin Dictionary* czy *Thesaurus Linguae Latinae*).

Wyrażam w tym miejscu zdziwienie, że sporządzenie recenzji wydawniczych pracy wydawnictwo powierzyło badaczom, którzy nie zajmują się naukowo badaniami nad antykiem. Wnioskodawca nie jest bowiem przygotowany warsztatowo do badań naukowych z wykorzystaniem źródeł antycznych – w jego przypadku głównie prac Cyserona, a obaj wspomniani recenzenci nie byli po prostu w stanie tego dostrzec. Mogę tylko domniemywać, że ich opinie są pokłosiem wrażenia jakie wywołuje wykorzystanie przez habilitanta ogromnej masy różnorodnych opracowań, w tym obcojęzycznych. Bezsprzecznie świadczą one o pasji wnioskodawcy w prowadzeniu kwerendy prac poświęconych Cyseronowi i okresowi późnej Republiki rzymskiej. Bliższa analiza wykorzystanych opracowań wskazuje jednak na pewną prawidłowość. Dominują prace polskie (tutaj niekiedy cytowane trochę ‘na wyrost’, gdyż część z nich nie dotyczy obszaru zainteresowań autora, lub nie mają one charakteru opracowań istotnych dla danej kwestii). Następnie wielokrotnie przytaczane są bardzo liczne studia autorów publikujących w języku angielskim (i tutaj zasadniczo podawane są prace ważne w danym kontekście), oraz dziewięć opracowań w języku niemieckim (w tym duża część ogólnie dotyczące późnej Republiki rzymskiej – nie zna przy tym haseł żadnej z kilku wersji podstawowej dla badań nad antykiem *Realencyclopädie der classischen Altertumswissenschaft*) i jedna hiszpańska (jakkolwiek istotna: F. Pina Polo, *Marco Tulio Cicerón*, Barcelona 2005). Praca habilitanta dotyczy jednak myśli polityczno-prawnej Marka Tulliusza Cyserona a nie refleksji nad nią w piśmiennictwie naukowym polskim i anglojęzycznym. Jasne jest, że ważne są w tym kontekście prace polskich badaczy z Tadeuszem Zielińskim i Kazimierzem Kumanieckim na czele, a postać i dokonania Cyserona były i są obszarem istotnych rozważań autorów anglojęzycznych. W efekcie jednak niewielkich rozmiarów monografia habilitanta (przypominam łącznie 198 stron!), uwzględnia tylko wycinek wielowiekowej i wielojęzycznej debaty na temat myśli polityczno-prawnej Cyserona. Porusza się on wprawdzie gęszczu przywoływanych opinii naukowych sprawnie, szczególnie we wprowadzającym i najobszerniejszym rozdziale 1 (*Myśl polityczno-prawna Cyserona w świetle praktyki politycznej* - s. 23-67) - stopniowo jego analiza traci jednak na sumienności. Niestety nawet wykorzystanie przywoływanej literatury pozostawia sporo do życzenia. Miesza on pozycje istotne, na równych prawach z mało ważnymi: potrafi wymienić w jednym przypisie skrypt uniwersytecki,



hasło z encyklopedii popularyzującej wiedzę o prawie rzymskim, podręcznika dla I roku studiów prawniczych w Polsce - obok istotnego artykułu naukowego czy monografii, wskazać jako punkt odniesienia studium dotyczące w istocie innej kwestii jako jedyny materiał referencyjny, jako autorytatywną przywołać opinię wyrażoną w artykule recenzyjnym – bez znajomości pracy będącej jego przedmiotem, analizować twórczość Teodora Mommsena (1817-1903) - bez znajomości jakiegokolwiek z jego prac, pisać sporo o jursprudencji rzymskiej z odwołaniem do kilku mało znaczących prac polskich, etc. etc. Habilitant pokazuje tym sposobem, że nie ma zdolności rozróżnienia wagi argumentów formułowanych w literaturze naukowej (na tym tle bez znaczenia, ale zabawna, jest zmiana przez niego płci hiszpańskiego starożytnika Francisco Pina Polo – s. 87, przypis 53).

Po lekturze rozdziałów 1-3. monografii widać, że najlepiej odnajduje się on właśnie w śledzeniu i konfrontowaniu opinii w piśmiennictwie polskim (nie zawsze adekwatnie przytaczanym) i anglojęzycznym na temat myśli polityczno-prawnej Marka Tulliusza Cyserona oraz uzupełnianie jej o własne spostrzeżenia. Autor próbuje formułować swoją wypowiedź jednak w innym kontekście, jak to ujął: „Celem niniejszej pracy była analiza refleksji polityczno-prawnej Cyserona w ujęciu holistycznym, czyli uwzględniającym współzależność kluczowych kategorii Cyserońskiej refleksji konstytucyjnej.” (s. 167 monografii). Monografia pokazuje, że do realizacji tak ambitnego zadania nie ma on jednak odpowiedniego przygotowania warsztatowego. Bazując na polskich przekładach dzieł antycznych, w tym prac Cyserona, które co należy podkreślić, najczęściej esencji poglądów Arpinaty nie wypaczają, oraz dzięki znajomości polskiej i angielskiej literatury przedmiotu, nie popełnia on wprawdzie w swoim wywodzie fundamentalnych błędów merytorycznych. Braki warsztatu habilitanta dotyczące antycznych źródeł historycznych oraz ograniczenia i błędy w zakresie wykorzystania literatury przedmiotu dyskwalifikują jednak wartość naukową jego monografii w rozdziałach 1-3. Nie jest zadaniem opinii formułowanej w procedurze o nadanie stopnia naukowego polemika z tezami autora w monografii zgłoszonej do oceny, ale określenie jej wartości z punktu widzenia oceny wkładu w rozwój określonej dyscypliny. W rozdziałach 1-3, które są w istocie



rodzajem opracowania upowszechniającego wiedzę o myśli Arpinaty w świetle polskich tłumaczeń - z uwzględnieniem uwag na ich temat w części literatury przedmiotu, na dodatek we fragmentach nieadekwatnej, opatrzonych wysuwanymi na takiej wadliwej podstawie opiniami samego autora, czasami nawet trafnymi, praca habilitanta jest nie pozbawionym wad przykładem publicystyki naukowej. Nie jest ono w tym zakresie studium spełniającym kryteria rozprawy naukowej i stąd jego wkład w rozwój dyscypliny naukowej jest minimalny, nie wykraczając poza dalszą popularyzację opinii, obecnej od dawna w obiegu naukowym, że warto stale pochylać się nad dorobkiem Cyncerona w rozważaniach o polityce i prawie nie tylko w wymiarze historycznym.

Przeanalizuję osobno rozdział czwarty monografii pt. *Dwie współczesne interpretacje rzymskiego republikanizmu* (s. 119-166), w których rola warsztatu starożytniczego nie jest pierwszoplanowa. Nie kwestionuję jego prawa do wyboru jako punktu odniesienia twórczości brytyjskiego historyka myśli politycznej Quentina Skinnera (4.1. *Quentin Skinner – wolność republikańska bez Cyncerona*, s. 119-138) oraz spostrzeżeń Romana Dmowskiego (4.2 *Roman Dmowski – republikanizm Cynceroński*, s. 139-166). Pojawia się jednak zasadnicze pytanie o reprezentatywność tych przykładów: habilitant zestawia bowiem akademicką koncepcję Quentina Skinnera – obecną we współczesnym dyskursie naukowym, z poglądami wykrystalizowanymi na marginesie politycznej aktywności Romana Dmowskiego – w dużej mierze dodatkowo już przebrzmiałymi. Na dodatek niestety wyraźnie widać, że w pierwszym przypadku habilitant nie ma warsztatu, by zmierzyć się z wybranym przez siebie fragmentem wywodów brytyjskiego uczonego, dotyczącym tzw. ‘teorii neorzymskiej’ (w: Q. Skinner, *Liberty before Liberalism*, Cambridge 1998 = *Wolność przed liberalizmem*, tłum. A. Czarnecka, Toruń 2013 – w tym miejscu trzeba wskazać, że habilitant na równych prawach korzysta z tłumaczenia i oryginału, potwierdzając to, że ma kłopot ze zrozumieniem wagi interpretacji tekstu oryginalnego). Zamiast też uwzględnić szerzej spory toczony wokół tej koncepcji w literaturze (zob. także w j. polskim: J. Malczewski J., ‘Republikańska teoria wolności obywatelskiej w ujęciu Quentina Skinnera’, w: *Wolność człowieka i jej granice. Antologia pojęcia w doktrynach polityczno-prawnych. Od Nietzschego do współczesności*, Tom 3, Górecki O.

(red.), Łódź 2019, s. 465-474, DOI: <https://doi.org/10.18778/8142-188-1.20>), woli prowadzić on z nimi polemikę z uwzględnieniem argumentów odwołujących się do opinii wyrażanych - w dużej części - w polskich skryptach i podręcznikach akademickich prawa rzymskiego, okraszoną polskimi i anglojęzycznymi pracami dotyczącymi w większej mierze zagadnień wypadkowych. Prowadzi go to wniosku - po zaskakująco zwięzłym wywodzie, podzielonym na dodatek na dwie mniejsze jednostki redakcyjne - że Quentin Skinner wadliwie rozumie republikańskie pojęcie wolności w Rzymie. Habilitant dowodzi, że Skinner przyjął w interpretacji rzymskiej republikańskiej refleksji błędne przesłanki oparte na rzymskim prawie prywatnym, a zdaje się zapominać, że rozróżnienie na prawo publiczne i prywatne znane było wprowadzie prawu rzymskiemu pod wpływem filozofii greckiej, ale dychotomiczny podział na *ius publicum* i *ius privatum* stał się istotny dopiero w tradycji romanistycznej, a i prawo publiczne Rzymianie definiowali nieco inaczej niż współcześnie. Rozważania habilitanta nie można stąd traktować jako naukowo uargumentowanego głosu w dyskusji nad koncepcją Q. Skinnera, nawet w wąsko zarysowanym przez autora monografii wymiarze.

Lepiej wypada podrozdział 4.2. (*Roman Dmowski – republikanizm Cyceroński*, s. 139-166, rozbity tym razem aż na dalszych pięć mniejszych jednostek redakcyjnych). Widać wyraźnie, że opisywanie poglądów twórcy Narodowej Demokracji (obszernie cytowanych), porównywanych jednak nazbyt mechanicznie z poglądami Cycerona, idzie mu sprawnie. Nie dziwi to, skoro podobny schemat można dostrzec już w rozprawie doktorskiej wnioskodawcy, która została oceniona pozytywnie w ramach procedury o nadanie stopnia doktora (wydana jako: T. Banach, *Rzymska tradycja prawna w myśli politycznej Narodowej Demokracji (1918-1939)*, Warszawa, Wydawnictwo Prasy Lokalnej: 2010, ss. 295). Podrozdział 4.2. jest też jedynym, który jest dopuszczalny jako opracowanie spełniające wymogi stawiane pracy naukowej. Jakkolwiek jest on słabszy pod względem sumienności wyводу od fragmentów doktoratu, w których analizowane były także pisma innych przedstawicieli Narodowej Demokracji okresu międzywojnia.

Wobec wad monografii, pozwoliłem sobie dodatkowo zweryfikować pozostałe przykłady twórczości naukowej wnioskodawcy, pragnąc ustalić, czy moja opinia nie jest pochopna. Pomiąłem w ocenie jego dorobek przed uzyskaniem stopnia doktora, gdyż oceniany był już w ramach postępowania o nadanie tego stopnia naukowego, tak jak i poddana była ocenie sama rozprawa doktorska.

Dorobek habilitanta według wniosku obejmuje 21 pozycje, w tym aż cztery monografie (z uwzględnieniem opublikowanej rozprawy doktorskiej, jednej monografii we współautorstwie oraz ocenianej monografii), cztery rozdziały w pracach zbiorowych (w tym trzy po uzyskaniu stopnia doktora), czternaście artykułów (w tym dziewięć po obronie doktoratu) oraz dwa sprawozdania (po uzyskaniu stopnia doktora).

Docenić należy to, że rozprawa doktorska została opublikowana jako osobna monografia naukowa, natomiast zaskakuje jak stosunkowo niewiele prac ogłosił on drukiem w okresie po uzyskaniu doktoratu. W części jest to zrozumiałe, zważywszy na prowadzenie przez niego praktyki zawodowej jako komornika sądowego. Przy ocenie dorobku habilitanta po doktoracie zdumiewa jednak, że odchodząc od ściśle od zagadnień ściśle związanych z dziejami Polski (co było charakterystyczne dla większej części prac powstałych w okresie przed doktoratem), tylko raz ogłosił on drukiem tekst w języku obcym. I co więcej, nie jest to praca zasługująca na wysoką ocenę jako praca naukowa (sprawozdanie z konferencji, na dodatek dotyczącej jego aktywności ściśle zawodowej jako komornika sądowego pt. 'Report on the Second Conference entitled „The Judicial Office in the European Union”, Łódź, 14th October 2011', *UIHJ Magazine* nr 157, 2012, s. 181-184).

Wśród pozostałych prac, zadowalający poziom prezentuje, ściśle powiązany tematycznie z doktoratem, rozdział w pracy zbiorowej ('Prawo rzymskie w poglądach wybranych przedstawicieli młodego pokolenia Narodowej Demokracji w okresie międzywojennym', w: *Quid leges sine moribus? Studia nad prawem rzymskim dedykowane Prof. M. Kuryłowiczowi w 65. rocznicę urodzin oraz 40-lecie pracy zawodowej*, red. K. Amiełańczyk, Lublin 2009, s. 175-195).

Sprawozdawczy charakter ma krótki artykuł pt. ‘Zagadnienie organizacji studiów prawnych w kontekście ‘sporu o prawo rzymskie’ w poglądach Bohdana Winiarskiego’ (opublikowanych chyba przypadkowo na łamach *Przeglądu Prawa Egzekucyjnego* 3, 2011, s. 111-120). Powieliła on dosłownie dużą część treści podrozdziału z doktoratu wydane drukiem w 2010 r. (*Zagadnienie organizacji studiów prawnych w kontekście „sporu o prawo rzymskie” w poglądach Bohdana Winiarskiego* – s. 122-132).

Razi powierzchownością artykuł pt. ‘Uwagi o dziejowej roli prawa rzymskiego. Prawo rzymskie jako przedmiot wykładu akademickiego – postulaty ‘de lege ferenda’ (*Pro Fide Rege et Lege* 81, 2019, s. 91-111). Uwzględnia on prawie wyłącznie polską perspektywę, a dotyczy zagadnienia fundamentalnego we współczesnym dyskursie romanistycznym, i to przede wszystkim poza tradycją anglosaską. W bardzo obszernej bibliografii tego artykułu, dotyczącej zaiste ‘profesorskiego’ zagadnienia, a analizowanego przez autora na zaledwie 20 stronach, znalazło się 11. prac obcojęzycznych, jednak głównie w j. angielskim.

Słaba merytorycznie jest próba pracy prozopograficznej (‘Reguła św. Benedykta a ‘Dekret’ Gracjana. Gracjan jako mnich kamedulski – przyczynek do biografii autora ‘Dekretu’, *Pro Fide Rege et Lege* 81, 2019, s. 165-178). Autor nie korzystał w niej z wydań krytycznych źródeł łacińskich, a jedynie z polskich tłumaczeń i uwzględnił poza literaturą w j. polskim, jedynie cztery prace obcojęzyczne, wyłącznie w j. angielskim.

Prace nawiązujące tematycznie do tematu podejmowanego w ocenianej monografii są na zbliżonym do niej i niezadowalającym poziomie merytorycznym, a z uwagi na tematykę, pokrywają się one w części z uwagami z uwagi zaprezentowanymi następnie w pierwszym trzech rozdziałach ocenianej monografii (i są też tam przywoływane; w porządku chronologicznym: ‘Polityczno-prawne aspekty pojęcia res publica w republikańskim Rzymie’ *Pro Fide Rege et Lege* 84, 2020, s. 149-186;

‘Ex rege dominus, ex optimationibus factio, ex populatio turba. O cyklach ustrojowych w De re publica Cyclerona’ *Studia Prawno-Ekonomiczne* 12, 2021, s. 11-33; ‘Juliusz Cezar – tyran czy nadzieja Rzeczypospolitej? Analizy mowy Pro Marcello Marka Tulliusza Cyclerona’. *Studia Prawno-Ekonomiczne* 121, 2021, s. 11-27). O ile jednak traktować je można jako wstępną analizę wybranych kwestii, to zaskakuje, że znów widać w nich niedostatki warsztatu naukowego wnioskodawcy (korzystanie z tłumaczeń, a nie wydań krytycznych źródeł historycznych; dominacja literatury polskiej i anglojęzycznej; miakość merytoryczna wywodów wobec toczonej od co najmniej XIX wieku dyskusji naukowych; uwzględnianie jako punktów odniesienia prac ważnych na równi z pracami mniej istotnymi, a wręcz popularyzatorskimi). Analogiczne uwagi odnieść można też w stosunku do dwóch innych prac habilitanta z tego nurtu jego twórczości (Quid leges sine moribus? Jurydyczny wymiar dobra wspólnego w republikańskim Rzymie’, *Pro Fide Rege et Lege* 83, 2020, s. 35-47; ‘Cyceron o zadłużeniu w świetle „utilitas rei publicae” w drugiej mowie Cyclerona przeciw Katylinie’, w: *Symbolae Andrea Marciniak Dedicatae*, red. J. Jagieła, R. Kulski, Warszawa 2022, s. 923-926).

Zastrzeżenia zgłosić też należy do prac, które ukazały się jako osobne monografie, ale w istocie są pod względem rozmiarów jedynie obszernymi artykułami (wydanymi w niewielkim formacie, co zwiększyło ich objętość): T. Banach, *Katylinia i tabulae novae. Problem powszechnego zadłużenia i utilitas rei publicae w mowach Cyclerona* (Warszawa: C.H. Beck 2022, ss. 87, zmodyfikowany format A5), oraz we współautorstwie: T. Tulejski, T. Banach, *Republika rzymska i Wielka Brytania – kilka uwag na temat konstytucji mieszanej* (Łódź: Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego 2022, ss. 105, format A5).

W stosunku do pierwszej z nich, wskazać można że stała się ona już obiektem ostrej krytyki, także w zakresie braków warsztatowych, a przede wszystkim obecnych w niej treści ideologicznych (M. Jońca, ‘Ostrożnie z marksizmem! Uwagi na marginesie rozprawy Tomasza Banacha *Katylinia i tabulae novae. Problem powszechnego zadłużenia i utilitas rei publicae* w

mowach Cyserona. Warszawa: C.H. Beck 2022, ss. 87, ISBN 978-83-8291-242-5', *Krakowskie Studia z Historii Państwa i Prawa* 16.2, 2023, s. 249–262, <https://www.doi.org/10.4467/20844131KS.23.016.17834>). Ze swej strony dodam, że książeczka dotycząca zagadnienia tak często analizowanego w piśmiennictwie liczy 50 strony tekstu zwartego autora (bibliografia liczy blisko 7 stron, a streszczenie w j. angielskim – 10 stron). Trudno nie zgodzić się ze zdaniem profesora Marka Kuryłowicza, autora jednej z trzech poprzedzających tekst główny jednostronicowych opinii profesorskich, że mamy do czynienia z 'fascynujący obrazkiem' (skądinąd zaskakuje zabieganie przez wydawcę/autora [?] o taką formę reklamy). Zasadniczym zastrzeżeniem warsztatowym jest jednak to, że praca ta bazuje nie na krytycznych wydaniach źródeł antycznych, a na polskich przekładach, które przytaczane są często w obszernej postaci (obok równie częstych cytatów łacińskich). Nic zaskakującego, że krótkie są spostrzeżenia autora, wskazujące dodatkowo, że nie jest on nawet świadom bogactwa różnorodnych kontekstów cytowanych źródeł oraz ich możliwych interpretacji. Czytając ten tekst widać, że autor nie jest po prostu w stanie 'unieść tematu', prowadzić analiz z uwzględnieniem współczesnego warsztatu historycznego, w tym historia prawa, a w tym istotnego w stosunku do analizowanego materiału, kontekstu filologicznego i historycznego. W załączonej, bibliografii poza opracowaniami polskich badaczy, króluje natomiast prawie wyłącznie prace anglojęzyczne, jakkolwiek akurat w tej pracy znalazło się łącznie kilka studiów francuskich oraz włoskich.

Ze zrozumiałych względów prace anglojęzyczne są też punktem odniesienia w drugiej z wymienionych krótkich monografiach (T. Tulejski, T. Banach, *Republika rzymska i Wielka Brytania...*). Jej staranna szata edytorska (w tym docenić należy liczne ilustracje) i poprowadzona sprawnie analiza brytyjskiego ustroju (autorstwa T. Tulejskiego), połączona jest niestety z fragmentami pochodzącymi od habilitanta. Mają one wady analogiczne do wcześniej opisanych słabości dzieł z jego dorobku. W obszernej bibliografii nie znajdziemy też szeregu prac, które nie dotyczą wprost rozwiązań ustrojowych, ale są fundamentalnych w kontekście możliwości prowadzenia studiów porównawczych dziejów rzymskich i zagadnień współczesnych (np. P. Bender, *Ameryka. Nowy*

Rzym. *Historia równoległa dwóch imperiów*, tłum. A. Krzemińska, A. Krzemiński, Warszawa 2004; R. Hingley, *Globalizing Roman Culture. Unity, Diversity and Empire*, London – New York 2005, czy studium E. Luttwaka, *The Grand Strategy of the Roman Empire from the First Century AD to the Third*, Baltimore 1976 - dotyczącego czasów późniejszych i innego spektrum zagadnień, ale będącej jedną z ważniejszych współczesnych prac napisanych w tej konwencji).

Osobny nurtem w dorobku po doktoracie są prace związane z nurtem zawodowej działalności habilitanta jako komornika sądowego. Niestety, i one nie są pracami wnikliwymi:

- zaskakuje brak badań aktowych w szkicu pt. 'Samorząd jako wspólny dom. Geneza, powstanie i rozwój Stowarzyszenia Komorników Sądowych (1981-1997)', *Nova Currenda* 5, 2012, s. 13-22;

- sprawozdawczy charakter ma tekst pt. 'Dorobek publicystyczny Jana Tredera', *Nova Currenda* 11-12, 2014, s. 23-32;

- mimo obszernej bibliografii, właśnie te prace są jedynymi cytowanymi w zdawkowym 'Komentarzu do art. 195' (w: *Ustawa o komornikach sądowych. Komentarz*, red. G. Sikorski, Sopot: Currenda 2019, s. 600-603).

Pomijam analizę dwóch tekstów będących tylko sprawozdaniami, które nie wiedzieć dlaczego wymienione zostały we wniosku jako rozdziały w pracach zbiorowych, a nie mają one charakteru pełnowartościowych tekstów naukowych: 'Sprawozdanie z 1. Konferencji pt. „W poszukiwaniu ideału prawa. Kształt egzekucji sądowej w świetle wyzwań współczesnej gospodarki rynkowej (Łódź, 29 października 2010 r.)”', *Rejent* 237.1, 2011, s. 130-136; 'Report on the Second Conference entitled „The Judicial Officer in the European Union”, Łódź, 14th October 2011', *UIHJ Magazine*, nr 27, 2012, s. 181-184).

Analizując dorobek habilitanta odnotować też należy, że według podanych w autoreferacie danych (wskazał on jako narzędzia *Publish or Perish* oraz *Google scholar*), liczba cytowań siedmiu (7) publikacji wnioskodawcy wynosi: 14; indeks Hirscha: 2 (narzędzia te według wnioskodawcy nie pozwalają na ustalenie cytowań z wykluczeniem autocytowań). Wiarygodność podanych przez niego danych budzi pewne wątpliwości.

Za pomocą narzędzia *Publish or Perish* na dzień 13.08.2024 udało mi się ustalić wprowadzić siedem jego publikacji, cytowanych jednak 11 razy, w tym wbrew twierdzeniom wnioskodawcy można ustalić według niego autocytowania (tych ostatnich było 4). Wykaz ten zawiera też pracę, która ukazała się po złożeniu wniosku habilitanta i nie została w nim uwzględniona (napisany we współautorstwie z prof. dr hab. Tomaszem Tulejskim artykuł pt 'John Adams – amerykański Ciceron? Z genealogii Res publica Americana', *Studia Politologiczne* 72, 2024, s. 193-218, DOI: 10.33896/SPolit.2024.72.10), oraz odnotowuje publikacje jego 5 innych prac. Z dorobku wnioskodawcy cytowane 'zewnętrznie' były jedna z jego prac drobniejszych, opublikowanych przed doktoratem ('Prawo rzymskie i etyka w poglądach Borysa Łapickiego', *Studia Iuridica Lublinensia* 10, 2007, s. 97-114) oraz sama rozprawa doktorska (wzmiankowane w: M. Konarski, 'Pomiędzy demokracją a praworządnością', *Teka Komisji Prawniczej PAN. Oddział w Lublinie* 9, 2016, s. 84-89; B. Czech-Jezierska, 'Wolność i godność w starożytnym Rzymie – dobra osobiste czy społeczne? Kilka uwag na tle poglądów Borysa Łapickiego', *Studia Prawnoustrojowe* 46, 2019, s. 51-67; Eadem, 'Utilitas rei publicae contra misericordiam. Justinian's Criminal Legislation in Borys Łapicki's View', *Studia Prawnicze KUL* 4, 2019, s. 57-73, <https://doi.org/10.31743/sp.10607>; T. Giaro, "Provisionally dead". Roman law and juristic papyrology in interwar Poland', w: P. Buongiorno, A. Gallo, L. Mecela (eds.), *Segmenti della ricerca antichistica e giurantichistica negli anni trenta*, vol. II, Napoli 2022, s. 667-721). Według tego narzędzia indeks Hirscha jest jednak tożsamy z danymi we wniosku (tj. wynosi 2).

Google scholar na dzień 13.08.2024 odnotował z kolei tylko 5 prac wnioskodawcy (w tym ww. artykuł we współautorstwie z profesorem T. Tulejskim oraz opublikowaną przed obroną doktoratu recenzję habilitanta pt. 'Prawo rzymskie jako obraz prawa ludzkiego. Refleksje wokół książki prof. Marka Kuryłowicza pt. „Symbol prawa ludzkiego. Szkice o prawie rzymskim w utworach Luisa Aragona i Mieczysława Jastruna”, Wydawnictwo Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej, Lublin 2008', *Zeszyty Naukowe* [UKSW] 8.2, 2008, s. 348-352). *Google scholar* pozwolił wskazać jedno cytowanie zewnętrzne pracy habilitanta (artykuł przeglądowy A. Dawidowicz, 'Stan badań nad dziejami i myślą polityczną narodowej demokracji', *Atheneum* 33, 2012, s. 232-251) oraz ww. krytyczny artykuł recenzyjny M. Jończy („Ostrożnie z marksizmem!...'). Za pomocą *Google scholar*, wbrew twierdzeniom wnioskodawcy można też ustalić kwestię autocytowań: według tego narzędzia trzykrotnie cytował on swoją własną pracę (co potwierdza też narzędzie *Publish or Perish*, tj. artykuł pt. 'Ex rege dominus, ex optimatibus factio, ex populo turba. O cyklach ustrojowych w De re publica Cycerona', *Studia Prawno-Ekonomiczne* 120, 2021, s. 11-33, <https://doi.org/10.26485/SPE/2021/120/1>).

Podsumowując ten wątek skonstatować należy, że habilitant z pewnością nie był zbyt skrupulatny w prezentacji danych naukometrycznych na swój temat. Dane te nie prezentują też dorobku wnioskodawcy w pozytywnym świetle, potwierdzając w jak ograniczonym stopniu jego prace są uwzględniane w krajowym obiegu naukowym – z pewnym wyjątkiem w stosunku do prac powstałych przed obroną rozprawy doktorskiej i niej samej. Nie publikował on też w żadnym języku obcym (poza wspomnianym wyżej sprawozdaniem w j. angielskim - z konferencji związanej z pracą zawodową jako komornika sądowego) i jest autorem zupełnie nieznanym w międzynarodowym obiegu naukowym (wiedzę na temat jego twórczości upowszechnili natomiast w j. angielskim inni polscy badacze).

Przy weryfikacji publikowanych prac drobnych widać, że wnioskodawca ogłaszał je głównie w periodykach naukowych o małej rozpoznawalności i znaczeniu w polskiej nauce,

lokalnych, a czasami wręcz niszowych. Tylko jeden krótki tekst – recenzję i to przed obroną doktoratu – ogłosił na łamach czasopisma, w którym często publikowane są prace polskich romanistów (*Zeszyty Naukowe* [UKSW]: ‘Prawo rzymskie jako obraz prawa ludzkiego...’). Prace monograficzne ukazywały się z reguły w wydawnictwach uznanych, ale poza jedną książką (*Katylina i tabulae novae...*), tylko raz u wydawcy cieszącego się dużą rozpoznawalnością w środowisku prawniczym i historycznoprawnym. Wydanie tej pracy, wobec wskazanych wyżej jej słabości, nie za dobrze świadczy o pracy redakcji naukowej polskiego oddziału CH Beck. Wyjaśnienie znaleźć można jednak dzięki podanej w pracy na stronie redakcyjnej informacji o treści: „Publikacja ukazała się dzięki wsparciu Krajowej Rady Komorniczej i Ośrodka Naukowo-Szkoleniowego przy Krajowej Radzie Komorniczej” oraz reklama tej instytucji na s. 88. Wnioskują stąd, że wnioskodawca potrafi skutecznie zabiegać o uzyskiwanie wsparcia finansowego dla upowszechniania efektów swojej pracy. Mogę tylko domniemywać, że podobnie było przy edycji monografii, gdzie jak napisano wyżej odnaleźć można strony ‘reklamowe’: ‘Ośrodka Naukowo-Szkoleniowego przy Krajowej Radzie Komorniczej w Warszawie’ oraz ‘Centrum Myśli Polityczno-Prawnej im. Alexisa de Tockevillea’ na WPiA UŁ. Pod auspicjami tej ostatniej instytucji ukazała się też książka powstała we współautorstwie wnioskodawcy (T. Tulejski, T. Banach, *Republika rzymska...*).

Muszę w tym miejscu odnotować jedną okoliczność, widoczną w przypadku książek autorstwa wnioskodawcy, lub jednej napisanej we współautorstwie (T. Tulejski, T. Banach, *Republika rzymska...*) – poza doktoratem. Na okładce tego ostatniego zamieszczono cytaty, jak domyślać się można z opinii sporządzonych przy okazji postępowania o nadanie stopnia doktora przez uczonych zajmujących się badawczo prawem rzymskim, które przyjęto w miejsce recenzji wydawniczych. Żadna z pozostałych prac habilitanta wydanych w postaci odrębnych książek nie była natomiast obiektem recenzji wydawniczej przygotowanej przez badaczy zajmujących się naukowo antykiem, okresem późnej Republiki rzymskiej, czy twórczością Cyncerona. Nie znam szczegółów



procedur recenzenckich w przypadku większości drobniejszych prac wnioskodawcy, ale oceniając ich poziom przypuszczać mogę, że również w ich przypadku nie zasięgano opinii uczonych polskich specjalizujących się we wspomnianych obszarach badań nad starożytnością. Prace ich habilitant zna, gdyż wielokrotnie odwołuje się do nich, a czasami nawet polemizuje w monografii oraz innych swoich pracach. Nie jest stąd zrozumiałe, dlaczego przynajmniej jeden z takich badaczy nie został poproszony o sporządzenie recenzji wydawniczej ocenianej monografii ani innych obszerniejszych prac wnioskodawcy wydanych po uzyskaniu stopnia doktora. W to miejsce dwa razy zadanie to powierzono prof. dr hab. Przemysławowi Dąbrowskiemu, specjalizującemu się w myśli politycznej i działalnością obozu narodowego w XIX i XX wieku. Zagadnienie to zajmuje marginalne miejsce w analizowanej monografii i nie jest też głównym punktem ciężkości zainteresowań habilitanta w większości jego prac powstałych po obronie doktoratu. W konsekwencji takiego doboru recenzentów wydawniczych koncepcje habilitanta – z pewnością w przypadku prac ogłaszanych jako osobne studia - nie były poddawane pełnowartościowej weryfikacji w okresie po uzyskaniu stopnia naukowego doktora.

Biorąc pod uwagę całościową sylwetkę naukową habilitanta (tj. dostrzegając dorobek wnioskodawcy z okresu sprzed obroną doktoratu), widać wyraźnie iż jego zainteresowania naukowe od czasu studiów ogniskują się wokół dwóch grup zagadnień: myśli politycznej Narodowej Demokracji okresu międzywojnia oraz myśli polityczno-prawnej Cyncerona – czemu poświęca uwagę i w doktoracie, gdzie było to jak najbardziej uprawnione, ale i w części czyni to w monografii. Habilitant poszerzył swoje zainteresowania badawcze tylko w pewnym stopniu w okresie od uzyskania doktoratu (wchodząc w ograniczonym zakresie na obszar studiów nad anglosaską myślą polityczną i prawną, oraz wzbogacił warsztat o znajomość głównie polskiej i anglojęzycznej literatury dotyczącej Cyncerona). Nie można natomiast powiedzieć, że poprawił się jego warsztat badawczy, pozwalający na pełnowartościową naukową analizę niezwykle złożonych od strony filologicznej tekstów łacińskich powstałych w antyku. Bazuje wszak stale na tłumaczeniach polskich i nie zna oraz nie korzysta z edycji krytycznych antycznych źródeł historycznych (w pracy doktorskiej cytował



tylko jedno takie wydawnictwo – *Corpus Iuris civilis*, ed. T. Mommsen, P. Krueger, vol. I: *Institutiones. Digesta*, Berolini 1954 – co jednak jak wskazano wyżej nie było zawadą z uwagi na temat badań w tej rozprawie; w monografii tylko raz skorzystał z polskiej edycji krytycznej *Lex de imperio Vespasiani* – mającej jednak incydentalne znaczenie dla jego tematu). Nie ma też w pełni wartościowego warsztatu do badań nad myślą polityczną anglosaską, o czym przekonuje lektura ww. podrozdziału 4.1. ocenianej monografii (jak wskazano, słabszego pod względem wykorzystanego materiału i przeprowadzonej analizy niż poddane z innych powodów krytyce rozdziały poświęcone aspektom myśli politycznej Cyncerona – rozdziały 1-3 monografii). Nawet jednak część, którą poświęcił myśli Romana Dmowskiego (rozdział 4.2. monografii), jak wskazano wyżej wywołuje zastrzeżenia.

Ocena monografii przedstawionej do oceny prowadzi zatem do konkluzji, że habilitant nie posiada w dorobku osiągnięcia naukowego, stanowiącego znaczny wkład w rozwój dyscypliny naukowej prawo.

Ad 3. Przechodząc do oceny aktywności naukowej habilitanta realizowanej w więcej niż jednej uczelni, instytucji naukowej lub instytucji kultury, w szczególności zagranicznej po doktoracie, wskazać na wstępie należy, że w świetle dokumentacji załączonej do wniosku, odbył on tylko dwa miesięczne staże naukowe:

- krajowy (październik 2022): Wydział Prawa i Administracji UKSW w Warszawie (według informacji podanej we wniosku, z seminarium badawczym, konsultacjami z pracownikami naukowymi oraz z wykładem habilitanta na temat prawa międzynarodowego w starożytnym Rzymie; w świetle zaświadczenia dziekana tego wydziału z 20.10.2022, staż odbywał się pod kierunkiem prof. dr hab. Adama Wielomskiego)

- zagraniczny (listopad 2022): Wydział Prawa Uniwersytetu Wileńskiego (według informacji podanej we wniosku, kwerenda i konsultacje z pracownikami naukowymi w związku z badaniami nad myślą

polityczno-prawną Marka Tulliusza Cyserona oraz z wykładem habilitanta na temat myśli politycznej Republiki Rzymskiej; w świetle zaświadczenia dziekana tego wydziału z 25.11.2022, staż odbywał pod opieką naukową prof. Habil. Dr. Vytautasa Nekrošiusa).

Według danych podanych we wniosku, wziął on udział w okresie po uzyskaniu stopnia doktora zaledwie w czterech konferencjach naukowych z referatami (dwóch ogólnopolskich, jednej międzynarodowej – krajowej oraz jednej zagranicznej). Ta ostatnia, z referatem w j. angielskim nie była też związana z jego działalnością naukową, ale zawodową (referat pt. ‘The enforcement agent: legal interface with economic partners, *Międzynarodowy Kongres Komorników Sądowych, Madryt 2-5 czerwca 2015*).

Także w nurt aktywności zawodowej wnioskodawcy wpisuje się to, że był współtwórcą oraz moderatorem cyklu konferencji naukowych pod patronatem Ministra Sprawiedliwości: *Komornicy sądowi – pomiędzy fikcją medialną a rzeczywistością, Łódź 2010-2013*).

Również w ramach rozwoju habilitanta na polu zawodowym należy traktować członkostwo w Radzie Naukowej *Przeglądu Prawa Egzekucyjnego*, oraz pracę w nim jako redaktor tematyczny w zakresie prawa dotyczącego ustroju samorządu komorniczego.

Także w zawodowy obszar aktywności wnioskodawcy wpisuje się jego działalność jako Przewodniczącego Komisji Unii Komorników Sądowych (UIHJ), STOBRA 7, 2014 r. (podane we wniosku jako spełnienie wymogu uczestnictwa w programach europejskich, lub innych programach międzynarodowych w okresie po uzyskaniu doktoratu).

Docenić należy natomiast z punktu widzenia jego aktywności naukowej czynny udział wnioskodawcy w seminariach naukowych w Katedrze Doktryn Polityczno-Prawnych oraz współpracę z Centrum Myśli Polityczno-Prawnej im. Alexisa de Tockueville’a UŁ (ta ostatnia,

ograniczona według wniosku była jednak jedynie do konsultacji merytorycznych dotyczących programu centrum).

Wyrażając szacunek wobec działalności habilitanta w zakresie aktywności związanej z wykonywanym przez niego zawodem komornika sądowego, podkreślić należy, że jest ona odrębna wobec aktywności naukowej, i którą winien on tym bardziej planować rozważnie. Wyrażam stąd zdziwienie wyborem przez habilitanta na miejsce odbywania staży naukowych oraz wybór na opiekunów naukowych uczonych wskazanych w ww. zaświadczeniach dziekańskich: ośrodki te nie należą do znanych ośrodków badań nad twórczością i myślą Arpinaty, a obaj uczeni nie zajmują się naukowo myślą Cyserona. Uwzględniając to, że habilitant łączy pracę naukową z pracą zawodową, można dopuścić wprowadzić jego nieco słabszą aktywność naukową niż pracownicy naukowci zatrudnieni w szkołach wyższych lub jednostkach badawczych. Co najmniej połowa opisanej we wniosku aktywności habilitanta związana jest jednak z jego karierą zawodową, a nie z aktywnością naukową. Ta ostatnia była natomiast na bardzo niskim poziomie.

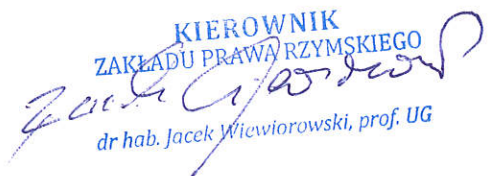
Nie sposób stąd przyjąć, że spełnił on wymóg aktywności naukowej realizowanej w więcej niż jednej uczelni, instytucji naukowej lub instytucji kultury, w szczególności zagranicznej po doktoracie, pozwalający na uznanie jej za istotny.



Konkluzje

W świetle powyższego stwierdzić należy, że dr Tomasz Banach nie posiada w dorobku osiągnięcia naukowego, które stanowi znaczny wkład w rozwój dyscypliny prawo i nie wykazuje się istotną aktywnością naukową realizowaną w więcej niż jednej uczelni i instytucji naukowej, w szczególności zagranicznej. Wnioskodawcy nie można zatem dopuścić do dalszych czynności w postępowaniu o nadanie stopnia naukowego doktora habilitowanego.

Wobec wskazanych wyżej wad osiągnięć naukowych wnioskodawcy, wyrażam opinię, że pozytywna decyzja w tym zakresie miałaby negatywny wpływ na rozwój nauki w Polsce. W obecnym stanie prawnym uzyskanie habilitacji nie jest związane jak dawniej przede wszystkim z *venia legendi*: obok sprawowania funkcji promotora w postępowaniach o uzyskanie stopni naukowych daje ono m.in. uprawnienie zasiadania w gremiach weryfikujących dorobek innych uczonych, a także posiadania wpływu na kształtowania ich składu (w tym również przez czynne i bierne prawo uczestniczenia w wyborach do Rady Doskonałości Naukowej). Z powodu ułomności warsztatu naukowego w monografii przedstawionej do oceny (widocznych również w dominującej części prac powstałych po uzyskaniu stopnia naukowego doktora) oraz braku istotnej aktywności naukowej, nie jest on gotowy do sprawowania takich obowiązków.

KIEROWNIK
ZAKŁADU PRAWA RZYMSKIEGO

dr hab. Jacek Wiewiorowski, prof. UG